

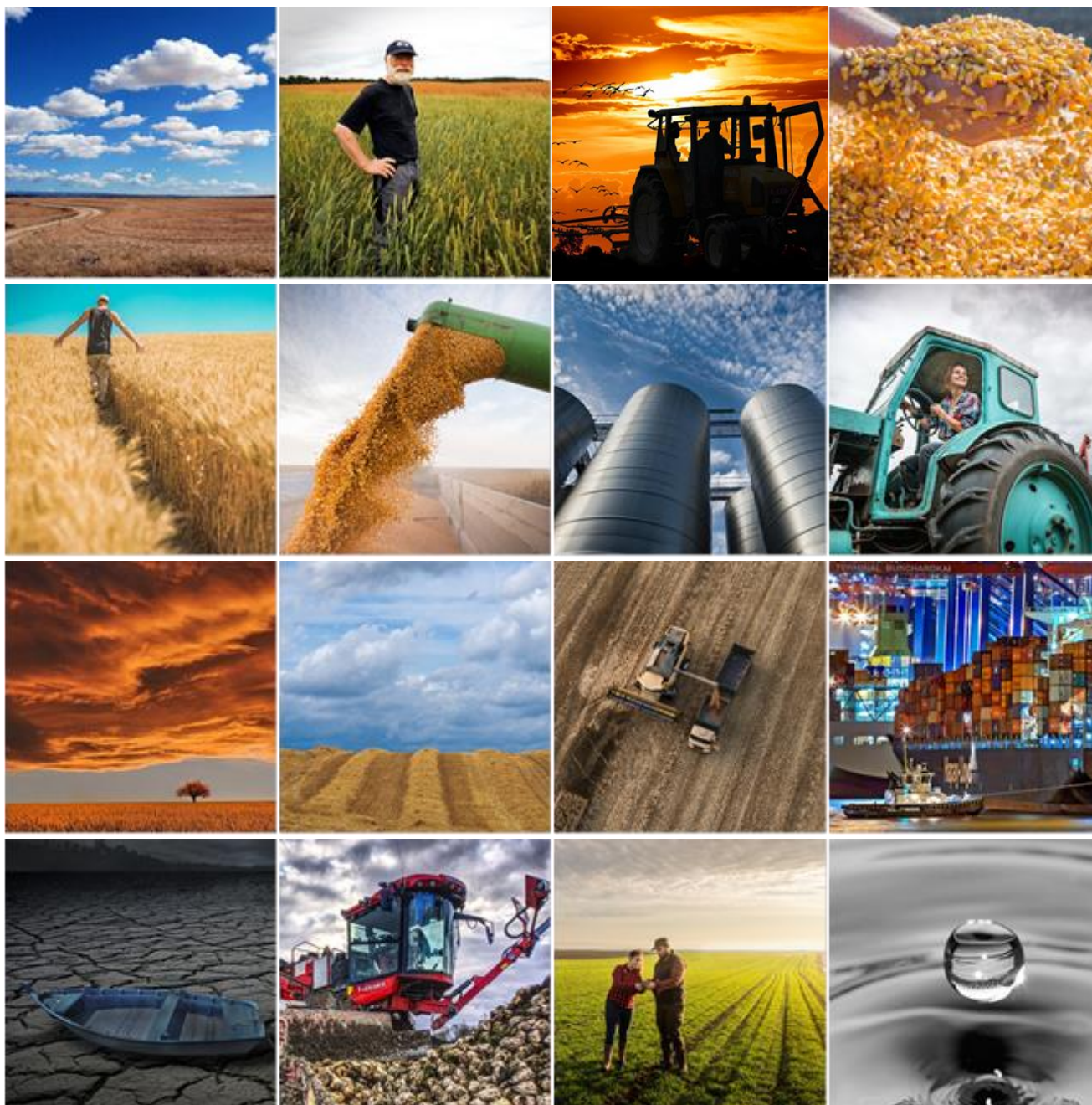


FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 19 lipca 2021



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Kto jest najbardziej winny postępującym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin?.....	4
NIK: klasyfikacja gruntów na zlecenie ich właścicieli to fikcja	4
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: ceny jęczmienia ozimego z nowych zbiorów	4
Lipcowe prognozy USDA wywołały reakcję wzrostową na giełdowym rynku zbóż	4
Analitycy FAO zapowiadają wzrost zapasów zbóż i soi na koniec sezonu 2021/22	5
Ustawa o Rodzinnych Gospodarstwach Rolnych ma wzmocnić rozwój wsi	5
Czy będą rekompensaty za embargo na nawozy potasowe z Białorusi?	5
USDA: Mniejsze prognozy światowych dostaw pszenicy i zbóż paszowych	5
KRIR wzywa Agencję Nasienną do przestrzegania ustawy	6
Absurdalnie wysokie ceny nawozów w Niemczech	6
Obawy o pogodę wspierają notowania zbóż i oleistych	6
Będzie ważna zmiana w przyznawaniu pomocy dla małych gospodarstw	6
Zwrot akcyzy od paliwa rolniczego na poziomie 110 l ON/ha to zdecydowanie za mało - uważają rolnicy	7
Czy mocznik będzie jeszcze droższy? W Chinach znaczenie wzrosła jego cena	7
Czy spółdzielnie to gospodarstwa wielorodzinne?	7
Czynsz dzierżawny pójdzie mocno w górę	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 19 lipca 2021



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 800,33 MIN - MAX: 740,00 - 880,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 594,62 MIN - MAX: 500,00 - 700,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 687,50 MIN - MAX: 620,00 - 735,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 523,33 MIN - MAX: 500,00 - 550,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 749,23 MIN - MAX: 680,00 - 880,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 593,33 MIN - MAX: 500,00 - 700,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 683,50 MIN - MAX: 590,00 - 750,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 666,46 MIN - MAX: 600,00 - 720,00
GROCH Średnia cena zł/t: 945,00 MIN - MAX: 900,00 - 1 000,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: brak MIN - MAX: 0,00 - 0,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 030,00 MIN - MAX: 900,00 - 1 150,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 950,00 MIN - MAX: 950,00 - 950,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 381,00 MIN - MAX: 2 200,00 - 2 480,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 922,50 MIN - MAX: 830,00 - 970,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 1,52 MIN - MAX: 1,49 - 1,58	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 4,52 MIN - MAX: 3,80 - 5,10
MATF Pszenica 214,25 €/t		MATF Kukurydza 246,00 €/t	

Kto jest najbardziej winny postępującym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 12.07.2021 | fot. shutterstock



Jak wynika z oceny resortu rolnictwa - postępującym i coraz bardziej dotkliwym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin winni są sami producenci tych środków.

- Kryteria oceny substancji czynnych, a także metody służące ich ocenie zostały dobrze sprecyzowane, tak więc państwa członkowskie, Europejski Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności i Komisja Europejska prowadzą obiektywną ocenę tych substancji - wyjaśnia ministerstwo rolnictwa w odpowiedzi na list otwarty Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych z czerwca, dotyczący ograniczeń w zakresie chemicznej ochrony roślin. [Czytaj dalej...](#)

NIK: klasyfikacja gruntów na zlecenie ich właścicieli to fikcja

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 14.07.2021 |



Starostowie nie wywiązują się z roli strażników bezcennego zasobu naturalnego, jakim jest ziemia rolna i leśna. Kontrola w połowie powiatów województwa kujawsko-pomorskiego ujawniła, że klasyfikacja gruntów odbywa się de facto na zlecenie ich właścicieli, a prowadzą ją opłacani przez nich gleboznawcy. Skutkuje to często zaniżaniem klasy ziemi, a w konsekwencji - odprowadzaniem mniejszych podatków i unikaniem opłat za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej lub leśnej. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: ceny jęczmienia ozimego z nowych zbiorów

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



W dzisiejszych notowaniach cen zbóż, oleistych i strączkowych odnotowaliśmy w przeważającej większości podwyżki. Największe wzrosty dotyczyły średnich stawek za rzepak (+65,23 zł/t) i żyto paszowe (+43,50 zł/t). Obniżkom uległy średnie ceny kukurydzy (-20,00 zł/t), żyta kons. (-2,55 zł/t) oraz pszenicy kons. (-1,29 zł/t).

Od ostatniego, piątkowego notowania, wzrosły także ceny pszenicy paszowej (+26,80 zł/t), pszenżyta (+22,62 zł/t), jęczmienia kons. (+8,00 zł/t) i grochu (+4,50 zł/t). [Czytaj dalej...](#)

Lipcowe prognozy USDA wywołały reakcję wzrostową na giełdowym rynku zbóż

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



Największe zmiany USDA dotyczą bilansów pszenicy, a zwłaszcza dużego cięcia tegorocznej produkcji pszenicy jarej w USA (uprawy dewastowane są przez suszę). Mimo podniesienia produkcji odmian ozimych, prognozę całkowitych zbiorów pszenicy w USA obniżono o prawie 3 mln ton, do tylko 47,5 mln ton. Światowa produkcja pszenicy obniżona została o 2 mln ton do nadal rekordowych 794,4 mln ton, podczas gdy globalna konsumpcja oceniana jest 790,9 mln ton. Dodatkowe cięcie dotyczyło zapasów początkowych (końcowe z 2020/21), stąd zapasy na koniec nowego sezonu (2021/22) obniżono aż o 5,1 mln ton (m/m), do 291,7 mln ton, co nadal będzie oznaczało wzrost o 0,5% - rok do roku. [Czytaj dalej...](#)

Analitycy FAO zapowiadają wzrost zapasów zbóż i soi na koniec sezonu 2021/22

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



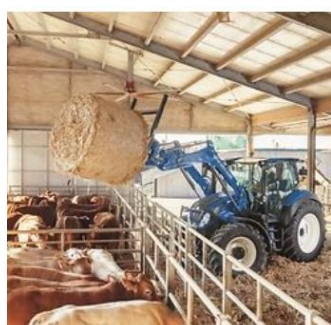
W lipcowej prognozie FAO produkcja pszenicy w sezonie 2021/22 nieznacznie spadła (m/m) z powodu niższych oczekiwań dla Algierii, Indii, Iranu i Turcji, które z nadwyżką zrównoważyły korekty w górę dla UE, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i USA.

Wykorzystanie pszenicy w 2021/22 podniesiono m/m przez wzrost zużycia paszowego.

Handel w sezonie 2021/22 (lipiec/czerwiec) podniesiono po wyższych prognozach importu dla Algierii i Pakistanu w tym miesiącu. [Czytaj dalej...](#)

Ustawa o Rodzinnych Gospodarstwach Rolnych ma wzmocnić rozwój wsi

Agropolska.pl | Autor : Aneta Oksiuta PAP, (ZL) | 12.07.2021 | Foto_Krzysztof Zacharuk



Ustawa o Rodzinnych Gospodarstwach Rolnych jest częścią Polskiego Ładu, jako jedno z narzędzi do rozbudowy polskiej wersji państwa dobrobytu, wzmocnienia i rozwoju polskiej wsi, zapobiegania odpływowi młodych ludzi - powiedział w poniedziałek minister rolnictwa Grzegorz Puda.

- Ta ustawa jest częścią Polskiego Ładu, jako jedno z narzędzi do rozbudowy polskiej wersji takiego państwa dobrobytu, wzmocnienia i rozwoju polskiej wsi, czy zapobiegania odpływowi młodych ludzi. Dzisiaj to bardzo ważne, ponieważ ta ustawa ma również stanowić zachętę do zakładania rodzin na wsi. [Czytaj dalej...](#)

Czy będą rekompensaty za embargo na nawozy potasowe z Białorusi?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 13.07.2021 | Foto: Pixabay/Tatius



Krajowa Rada Izb Rolniczych pyta komisarza Janusza Wojciechowskiego o skutki embargo dla Białorusi. Kto dołoży do zakupu droższych nawozów?

Ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej uzgodnili w czerwcu br. nałożenie embargo na towary importowane z Białorusi. Niestety, embargo wiąże się też z całkowitym zakazem zakupów od wschodniego sąsiada soli potasowej i nawozów potasowych. Rolnicy mają powody do baw, bowiem odcięcie dostaw z Białorusi skutkować może brakami na rynku nawozów w Polsce oraz podwyżkami cen tych produktów. [Czytaj dalej...](#)

USDA: Mniejsze prognozy światowych dostaw pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 13.07.2021 | Fot. Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), globalne prognozy dotyczące pszenicy na 2021/2022 dotyczą zmniejszonych dostaw, ułamkowo niższej konsumpcji, zwiększonego handlu i niższych zapasów końcowych.

USDA przewiduje, że dostawy spadną o 5,3 mln ton do 1,0826 mld ton z powodu zmniejszonych zapasów początkowych w kilku krajach i niektórych stanach USA.

[Czytaj dalej...](#)

KRIR wzywa Agencję Nasienną do przestrzegania ustawy

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 14.07.2021 | Foto: MT



Żądanie od rolników informacji o wykorzystaniu materiału siewnego objętego ochroną krajową nie wynika z przepisów ustawy o ochronie prawnej odmian roślin ani regulacji unijnych, więc Agencja Nasienna „naciąga” prawo – uważa KRIR. W związku z napływającymi od rolników skargami, Zarząd KRIR wezwał Agencję Nasienną do „niezwłocznego zaprzestania naruszeń i wyjaśnienia zaistniałej sytuacji”. Chodzi o „naciąganie” przez Agencję przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz. U. z 2021 r. poz. 213), w sytuacjach gdy domaga się przedstawienia przez rolników informacji o wykorzystaniu materiału siewnego, objętego ochroną krajową. [Czytaj dalej...](#)

Absurdalnie wysokie ceny nawozów w Niemczech

Cenyrolnicze.pl | Autor: Martyna Frątczak | 15.07.2021 |



Od początku lipca w Niemczech ceny najważniejszych nawozów azotowych i fosforowych wzrosły do rekordowych poziomów. Nawet doświadczeni rolnicy nie mogą sobie przypomnieć podobnie wysokich cen. W lipcu w Niemczech wzrosły ceny wszystkich nawozów azotowych i fosforowych. Saletra wapniowo-amonowa, najważniejszy nawóz azotowy dla niemieckich rolników, kosztuje w tym tygodniu w krajowych portach importowych 280 euro za tonę. To o dobre 30 euro więcej niż na początku czerwca i o ponad 100 euro więcej niż w tym samym okresie w zeszłym roku, a więc cena wzrosła o 60%. [Czytaj dalej...](#)

Obawy o pogodę wspierają notowania zbóż i oleistych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.07.2021 |



Notowania giełdowe zbóż i soi rosły też w środę, ponieważ długoterminowe prognozy pogody dla terenów amerykańskich upraw są ponownie niekorzystne. Pod koniec przyszłego tygodnia suche i gorące warunki mogą powrócić i jeśli się utrzymają do sierpnia, będą szkodzić także soi.

Obecne prognozy plonowania amerykańskiej kukurydzy są na rekordowym poziomie, a kondycja zbliżona do średniej wieloletniej. Jednak ewentualne pogorszenie stanu upraw może doprowadzić do znacznego pogorszenia krajowego bilansu tego zboża.

[Czytaj dalej...](#)

Będzie ważna zmiana w przyznawaniu pomocy dla małych gospodarstw

Agropolska.pl | Autor : PAP | 15.07.2021 | Foto: Dariusz...



Wprowadzenie regulacji zobowiązujących beneficjenta do przedstawienia dokumentów potwierdzających przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko zakłada projekt zmiany rozporządzenia dotyczący przyznawania pomocy dla małych gospodarstw. Chodzi o zmianę rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej na operacje typu "Restrukturyzacja małych gospodarstw" w ramach poddziałania "Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw" objętego PROW na lata 2014-2020. [Czytaj dalej...](#)

Zwrot akcyzy od paliwa rolniczego na poziomie 110 l ON/ha to zdecydowanie za mało - uważają rolnicy

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 15.07.2021 | Fot. Swimer



Resort rolnictwa proponuje w noweli ustawy o zwrocie podatku akcyzowego - zwiększenie limitu zużycia oleju napędowego wykorzystywanego do prac w gospodarstwie do 110 l ON/ha. To zdecydowanie za mało - uważają rolnicy.

Rolnicy zrzeszeni w Polskim Związku Producentów Roślin Zbożowych ponownie zaapelowali do ministra rolnictwa o zwiększenie zwrotu akcyzy od paliwa rolniczego do 126 l ON/ha.

[Czytaj dalej...](#)

Czy mocznik będzie jeszcze droższy? W Chinach znaczenie wzrosła jego cena

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 15.07.2021 | fot. M. Tyszka



Bardzo możliwe, że w najbliższym czasie można spodziewać się jeszcze wyższych cen mocznika. Powód? Jeden z największych eksporterów tych nawozów: Chiny, odnotowują w ostatnim czasie rekordowe wzrosty cen. Konsekwencje w innych regionach świata mogą być poważne. Od początku roku notujemy wysokie wzrosty cen nawozów mineralnych w Polsce. Dlaczego mocznik podrożał w Chinach? Przypominamy, że ostatnie miesiące tego roku to znaczny wzrost cen nawozów mineralnych w naszym kraju. Prawie o 100 proc. podrożał fosforan amonu, o czym pisaliśmy niedawno na portalu farmer.pl w tekście poniżej. [Czytaj dalej...](#)

Czy spółdzielnie to gospodarstwa wielorodzinne?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 15.07.2021 | Foto: GT



W obecnym stanie prawnym nie można spółdzielni uznać za gospodarstwo wielorodzinne. To nielubym za sobą zbyt diametralne zmiany w odniesieniu do ustroju rolnego – uważa resort rolnictwa.

Uznanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych za gospodarstwa wielorodzinne dwukrotnie już postulowała KRIR. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w piśmie z dnia 9 lipca 2021 rzeczowo odnosi się do tych propozycji, ale takiej możliwości nie widzi. [Czytaj dalej...](#)

Czynsz dzierżawny pójdzie mocno w górę

Farmer.pl | Autor: GUS/AKoz | 16.07.2021 | Fot. A.Kozłowska



Jak wynika z najnowszych analiz - już niebawem dzierżawcy zapłacą sporo więcej za czynsz. Ile?

Według wstępnych danych GUS, średnia krajowa cena skupu pszenicy w I półroczu 2021 r. wyniosła 93,04 zł za 1 dt. To właśnie ta cena służy do ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego za dzierżawione od Skarbu Państwa nieruchomości rolne. Dla przypomnienia - według danych GUS z pierwszych dni stycznia - średnia krajowa cena skupu pszenicy w II półroczu 2020 r. wyniosła 74,21 zł za 1 dt. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Kto jest najbardziej winny postępującym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 12.07.2021 | fot. shutterstock



Jak wynika z oceny resortu rolnictwa - postępującym i coraz bardziej dotkliwym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin winni są sami producenci tych środków.

- Kryteria oceny substancji czynnych, a także metody służące ich ocenie zostały dobrze sprecyzowane, tak więc państwa członkowskie, Europejski Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Żywności i Komisja Europejska prowadzą obiektywną ocenę tych substancji - wyjaśnia ministerstwo rolnictwa w odpowiedzi na list otwarty Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych z czerwca, dotyczący ograniczeń w zakresie chemicznej ochrony roślin.

- Przyczynami nieodnowienia zatwierdzenia substancji czynnych jest zatem ich niedopuszczalny wpływ na zdrowie człowieka i środowisko, lecz także brak zainteresowania przedłożeniem wymaganej dokumentacji, lub braki w tej dokumentacji, przez co nie można potwierdzić, że stosowanie danej substancji jest bezpieczne - podkreśla w odpowiedzi Elwira Zdrodowska, zastępca dyrektora Departamentu Systemów Jakości w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Słowem - to firmy dostarczające na rynek środki ochrony roślin są winne postępującym ograniczeniom w chemicznej ochronie roślin.

W ocenie Elwiry Zdrodowskiej, wycofywania zatwierdzenia substancji aktywnych środków ochrony roślin nie można też utożsamiać wyłącznie z realizacją celów Strategii „Od pola do stołu”.

Ale przyznaje - że resort rolnictwa ma kłopot z tą Strategią:

- Nie negując konieczności zapewnienia rolnictwu efektywnych metod ochrony roślin, od szeregu lat dostrzegalna jest potrzeba racjonalizacji stosowania chemicznych środków ochrony roślin, ograniczania ryzyka związanego z ich użyciem oraz stosowania – tam gdzie jest to możliwe – alternatywnych (w tym biologicznych) metod ochrony roślin. Ma to na celu zarówno ograniczenie presji ze strony rolnictwa na środowisko, jak i wynika z troski o zdrowie ludzi - odpowiada Elwira Zdrodowska. - W odniesieniu do celów redukcyjnych dotyczących ilościowego ograniczenia stosowania środków ochrony roślin, ujętych w Strategii „Od pola do stołu”, Ministerstwo dostrzega, że cele te zostały ustalone bez uwzględnienia właściwych podstaw naukowych - dodaje.

- Z tego powodu w ramach dyskusji na forum Unii Europejskiej dotyczącej Strategii „Od pola do stołu” oraz spodziewanej nowelizacji postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/128/WE z dnia 21 października 2009 r., ustanawiającej ramy wspólnotowego działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów, Polska stoi konsekwentnie na

stanowisku, że wszelkie zmiany legislacyjne w tym zakresie powinny zostać poprzedzone rzetelną analizą wpływu, uwzględniającą także zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Unii Europejskiej oraz zachowanie konkurencyjności unijnego rolnictwa - zaznacza zastępca dyrektora Departamentu Systemów Jakości w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

NIK: klasyfikacja gruntów na zlecenie ich właścicieli to fikcja

Cenrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 14.07.2021 |



Starostowie nie wywiązują się z roli strażników bezcennego zasobu naturalnego, jakim jest ziemia rolna i leśna. Kontrola w połowie powiatów województwa kujawsko-pomorskiego ujawniła, że klasyfikacja gruntów odbywa się de facto na zlecenie ich właścicieli, a prowadzą ją opłacani przez nich gleboznawcy. Skutkuje to często zaniżaniem klasy ziemi, a w konsekwencji - odprowadzaniem mniejszych podatków i unikaniem opłat za wyłączenie gruntów z produkcji rolnej lub leśnej.

Ten niepokojący proceder odbywa się przy biernej postawie starostów. NIK przestała informację o wynikach kontroli do wszystkich starostw powiatowych, gdyż powstaje przypuszczenie, że praktyki takie stosowane są na szerszą skalę. Izba wnioskuje także o pilne zmiany w prawie geodezyjnym i kartograficznym, precyzyjnie określające niezbędne kwalifikacje klasyfikatorów gruntów.

Gleboznawcza klasyfikacja gruntów jest podstawowym źródłem danych o glebach w Polsce. Przeprowadzona została w całym kraju w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Za klasyfikację gruntów odpowiedzialni są starostowie, którzy dane te gromadzą, tworząc ewidencję gruntów i budynków (EGiB).

Dane zawarte w ewidencji mają wpływ na życiowe sprawy mieszkańców, gdyż to na ich podstawie odbywają się prace związane między innymi z planowaniem przestrzennym, wymiarem podatków, oznaczaniem nieruchomości w księgach wieczystych, statystyką publiczną, gospodarką nieruchomościami czy wreszcie ewidencją gospodarstw rolnych. Od rzetelności danych ewidencyjnych zależą stawki podatku rolnego, należności i opłaty roczne z tytułu wyłączenia gruntu z produkcji rolnej lub leśnej, czy prawidłowość przeznaczania gruntów rolnych na cele nierolnicze lub nieleśne.

Ponieważ właściwe sklasyfikowanie gruntów ma istotne znaczenie, NIK postanowiła zbadać tę kwestię w trakcie kontroli. Pomocą tu była także sugestia Rzecznika Praw Obywatelskich, który od ponad dekadę zwraca uwagę na brak w przepisach prawa kryteriów wyboru oraz wymagań kwalifikacyjnych osób wykonujących gleboznawczą klasyfikację gruntów. Oznacza to, że klasyfikatorem może być dowolna osoba upoważniona przez starostę, co stwarza ryzyko nieprawidłowego przeprowadzania klasyfikacji.

Kontrolerzy przeprowadzili analizę w ponad połowie z 19 starostw powiatowych województwa kujawsko-pomorskiego (ośmiu podczas kontroli głównej i dwóch podczas rozpoznawczej). Dotyczyła ona wyłącznie gruntów publicznych, gdyż NIK nie ma uprawnień do kontrolowania własności osób prywatnych. Kontrola objęła lata 2015 – 2020 (do końca września).

Istotne nieprawidłowości stwierdzono w każdym ze skontrolowanych starostw i dotyczyły one 94% skontrolowanych postępowań, czyli 478 przypadków na 511 zbadanych.

Uchybienia zaczynały się już na etapie wyboru klasyfikatorów. Z powodu braku regulacji ustawowej sposób postępowania starostów był niejednolity. Połowa skontrolowanych starostów działała w sposób nietransparentny, ponieważ nie określiła i nie podała do publicznej wiadomości wymogów, jakie musi spełniać kandydat na klasyfikatora. W pozostałych starostwach wymagania kwalifikacyjne wprowadzono najwcześniej w październiku 2018 roku i zdefiniowano w różnorodny sposób. Na przykład: dyplomu potwierdzającego wykształcenie żądano tylko w dwóch starostwach, przy czym w ogóle nie określono, jakie wykształcenie jest od klasyfikatorów wymagane.

Grunty przeważnie oceniali klasyfikatorzy wskazani nie przez starostów, lecz przez osoby lub instytucje wnioskujące o przeprowadzenie klasyfikacji. Było tak w przypadku 77% zbadanych postępowań. W 41% spraw z udziałem klasyfikatorów wskazanych przez wnioskodawców protokoły z czynności w terenie sporządzane były przed wszczęciem postępowań w starostwie, czyli de facto z pominięciem organu przeprowadzającego klasyfikację. Nie dziwi więc to, że kontrolerzy NIK oraz powołani biegli i specjaliści, po oględzinach w terenie wykryli dane niezgodne ze stanem faktycznym w 88% operatów (dokumentów klasyfikacyjnych). W 10 z 16 zbadanych operatów zaniżono klasę bonitacyjną gleb. Jak wyliczyli kontrolerzy, przy uwzględnieniu wyników kontroli rozpoznawczej, nieprawidłowe

sklasyfikowanie tylko tych gruntów, które zostały zbadane w terenie pozbawiło skontrolowane samorządy 204,8 tys. zł dochodów budżetowych.

Jednocześnie w 334 zbadanych sprawach gleboznawcy byli opłacani przez właścicieli gruntów, którzy rozliczali się z nimi bez wiedzy starostów. NIK alarmuje, że w ten sposób stworzono warunki do naruszenia bezstronności i niezależności klasyfikatorów, gdyż wydając opinie znajdowali się w sytuacji konfliktu interesów, który uważany jest za jeden z mechanizmów prowadzących do korupcji.

W każdym ze skontrolowanych starostw kontrola wykryła nieprawidłowości w kwestii prowadzenia oraz aktualizowania ewidencji gruntów i budynków. Nierzetelne lub nieterminowe wprowadzanie danych wynikających z wydanych decyzji klasyfikacyjnych stwierdzono w 31% przypadków (158 z 511). Na podstawie informacji pozyskanych przez NIK od organów podatkowych właściwych w sprawach podatku rolnego, leśnego oraz podatku od nieruchomości ustalono, że różnica w naliczeniu tych podatków, spowodowana nieterminowym wprowadzeniem zmian do ewidencji wyniosła łącznie 3,4 tys. zł na niekorzyść podatników. Jeszcze częściej miało miejsce długotrwałe zawiadamianie organów podatkowych o zmianach danych w ewidencji (w 46% zbadanych postępowań, czyli w 233 z 511). W skrajnym przypadku o zmianach w ewidencji organy podatkowe zawiadomiono po ponad 4 latach i 8 miesiącach. Brak aktualnych informacji w ewidencji potwierdziły także badania terenowe, przeprowadzone na dziewięciu działkach z udziałem powołanych przez NIK biegłych i specjalistów. W pięciu przypadkach niezgodność danych dotyczyła rodzaju użytku gruntowego zastanego w terenie, a w jednym dodatkowo obniżenia klasy bonitacyjnej gleby.

W ponad połowie zbadanych spraw (265 z 511) starostowie nieterminowo wydawali decyzje o ustaleniu klasyfikacji gruntów. W 173 postępowaniach naruszono prawo stron do zapoznania się z projektem ustalenia klasyfikacji przed wydaniem decyzji i do złożenia ewentualnych zastrzeżeń. Na terenie sześciu powiatów zaniechano sklasyfikowania z urzędu 763 ha gruntów, 538 ha zmeliorowanych i 225 ha niesklasyfikowanych.

Wnioski

W związku z wynikami kontroli NIK sformułowała następujące wnioski pokontrolne do:

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w uzgodnieniu z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju:

- pilne wprowadzenie zmian legislacyjnych w prawie geodezyjnym i kartograficznym, określających niezbędne kwalifikacje dla osób uprawnionych do przeprowadzania czynności klasyfikacyjnych w ramach gleboznawczej klasyfikacji gruntów, zapewniające odpowiedni poziom merytoryczny opinii wydawanych przez klasyfikatorów.

Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii:

- wprowadzenie zmian legislacyjnych w rozporządzeniu w sprawie ewidencji gruntów i budynków, polegających na wyznaczeniu określonego terminu na złożenie przez starostę do organów podatkowych informacji o zmianach danych mających znaczenie dla wymiaru podatków: od nieruchomości, rolnego i leśnego.

do starostów:

- zwiększenie nadzoru nad prowadzeniem postępowań klasyfikacyjnych, w szczególności celem zapewnienia prawidłowości i rzetelności danych wykazywanych w projektach ustalenia klasyfikacji;
- zapewnienie przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji na wszystkich gruntach podlegających klasyfikacji z urzędu, w tym zwłaszcza na gruntach zmeliorowanych;
- dokonywanie zmian w EGiB wynikających z ostatecznych decyzji o ustaleniu klasyfikacji w wymaganym terminie;
- zweryfikowanie aktualności danych zawartych w EGiB w odniesieniu do działek stanowiących własność powiatu lub powiatowych jednostek organizacyjnych.

Źródło: NIK

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: ceny jęczmienia ozimego z nowych zbiorów

CenyRolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



W dzisiejszych notowaniach cen zbóż, oleistych i strączkowych odnotowaliśmy w przeważającej większości podwyżki. Największe wzrosty dotyczyły średnich stawek za rzepak (+65,23 zł/t) i żyto paszowe (+43,50 zł/t). Obniżkom uległy średnie ceny kukurydzy (-20,00 zł/t), żyta kons. (-2,55 zł/t) oraz pszenicy kons. (-1,29 zł/t).

Od ostatniego, piątkowego notowania, wzrosły także ceny pszenicy paszowej (+26,80 zł/t), pszenżyta (+22,62 zł/t), jęczmienia kons. (+8,00 zł/t) i grochu (+4,50 zł/t).

Dzisiaj w naszych notowaniach pojawiła się po raz pierwszy wycena jęczmienia paszowego z nowych zbiorów. W punktach skupu ziarno jęczmienia ozimego wyceniane jest średnio na 673,54 zł/t. To o 48,38 zł/t mniej niż wartość tego ziarna ze starych zbiorów jaką odnotowaliśmy w miniony piątek.

W ubiegłym roku średnia cena jęczmienia ozimego w tym okresie była znacznie niższa i wynosiła 566,90 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 13.07.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(13.07.2021)	(09.07.2021)
Pszenica konsumpcyjna	790-960 (865,38)	790-960 (866,67)
Żyto konsumpcyjne	600-770 (672,00)	550-820 (674,55)
Jęczmień konsumpcyjny	700-880 (760,00)	670-980 (752,00)
Pszenica paszowa	770-940 (843,13)	740-940 (816,33)
Żyto paszowe	670-750 (697,50)	550-800 (654,00)
Pszenżyto	700-860 (778,00)	670-910 (755,38)
Jęczmień paszowy	620-770 (673,54)*	650-850 (721,92)
Rzepak	2000-2550 (2316,00)	2000-2560 (2250,77)
Kukurydza	800-990 (929,50)	880-1020 (949,50)

Groch	920-1120	920-1120
konsumpcyjny	(1022,50)	(1018,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

*Ceny jęczmienia paszowego z nowych zbiorów.

[Zamknij >](#)

Lipcowe prognozy USDA wywołały reakcję wzrostową na giełdowym rynku zbóż i oleistych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



Największe zmiany USDA dotyczą bilansów pszenicy, a zwłaszcza dużego cięcia tegorocznej produkcji pszenicy jarej w USA (uprawy dewastowane są przez suszę). Mimo podniesienia produkcji odmian ozimych, prognozę całkowitych zbiorów pszenicy w USA obniżono o prawie 3 mln ton, do tylko 47,5 mln ton.

Światowa produkcja pszenicy obniżona została o 2 mln ton do nadal rekordowych 794,4 mln ton, podczas gdy globalna konsumpcja oceniana jest 790,9 mln ton. Dodatkowe cięcie dotyczyło zapasów początkowych (końcowe z 2020/21), stąd zapasy na koniec nowego sezonu (2021/22) obniżono aż o 5,1 mln ton (m/m), do 291,7 mln ton, co nadal

będzie oznaczało wzrost o 0,5% - rok do roku.

W przypadku kukurydzy obniżona została produkcja w starym sezonie po korekcie w dół zbiorów w Brazylii (-5,5 mln ton w Brazylii, ale +1,5 mln ton w Argentynie). Korekta w dół światowego spożycia zniwelowała wpływ mniejszej produkcji na bilans, Stąd zapasy na koniec sezonu 2020/21 obniżono tylko symbolicznie (-0,7 mln ton).

Globalne zbiory kukurydzy w nowym sezonie podniesiono o blisko 5 mln ton do rekordowych 1,1948 mld ton. Z tego wzrost o 4,5 mln ton dotyczy zbiorów w USA (większy areał). W mniejszym zakresie podniesiona została prognoza zużycia, do rekordowych 1,1835 mld ton. W konsekwencji lipcowa prognoza zakłada wyższe (niż w czerwcu) o 1,8 mln ton zapasy na koniec nowego sezonu. Szacowane są one na 291,2 mln ton i będą większe o ponad 4% niż w sezonie 2020/21.

Rynek soi - USDA wprowadził mniejsze zmiany w bilansie globalnym (żadnych zmian w krajowym bilansie) niż w przypadku obu głównych zbóż. W starym sezonie 2020/21 podniesiono globalne zapasy końcowe o 3,5 mln ton, co przekłada się na taki sam wzrost zapasów początkowych w nowym sezonie (2021/22), ocenianych na 91,5 mln ton. Produkcja soi w nowym sezonie oceniana jest na rekordowe 385,2 mln ton, a spożycie na 381,1 mln ton. Stąd zapasy soi na koniec nowego sezonu skorygowano w górę o 1,9 mln ton od czerwca i 3 mln ton (+2,1%) licząc rok do roku.

Źródło: Andrzej Bąk – eWGT

[Zamknij >](#)

Analitycy FAO zapowiadają wzrost zapasów zbóż i soi na koniec sezonu 2021/22

Cenrylnicze.pl | Autor: Redakcja | 13.07.2021 |



W lipcowej prognozie FAO produkcja pszenicy w sezonie 2021/22 nieznacznie spadła (m/m) z powodu niższych oczekiwań dla Algierii, Indii, Iranu i Turcji, które z nadwyżką zrównoważyły korekty w górę dla UE, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i USA.

Wykorzystanie pszenicy w 2021/22 podniesiono m/m przez wzrost zużycia paszowego.

Handel w sezonie 2021/22 (lipiec/czerwiec) podniesiono po wyższych prognozach importu dla Algierii i Pakistanu w tym miesiącu.

Zapasy końcowe pszenicy zmniejszyły się m/m, ale nadal prognozuje się, że przekroczą ich poziom otwarcia o 1,8%, wspierane przez przyrosty zapasów w Australii, Chinach, UE, Indiach, Maroku i na Ukrainie.

Produkcja kukurydzy w sezonie 2021/22 obniżyła się w tym miesiącu z powodu gwałtownie obniżonych zbiorów w Brazylii ze względu na przedłużającą się suszę, ale nadal prognozuje się wzrost o 3,6% do rekordowego poziomu 1,1975 mld ton.

Wykorzystanie w sezonie 2021/22 nadal wzrosło, pomimo ostrego cięcia prognoz dla zużycia pasz i zastosowań przemysłowych w Chinach.

Handel pozostawiono prawie bez zmian m/m, a prognozowany jest wzrost nieznacznie powyżej poziomu sezonu 2020/21.

Zapasy końcowe kukurydzy znacznie wzrosły m/m, głównie po rewizji w górę dla Chin końcowe, które po raz pierwszy od 2015/16 wzrosną r/r, zwiększając światowe zapasy powyżej poziomów otwarcia pierwszy raz od czterech lat.

Prognoza produkcji soi w sezonie 2021/22 obniżyła się minimalnie od ostatniego miesiąca, z wyższą prognozą dla Brazylii skompensowaną przez korekty w dół dla Urugwaju i Ukrainy.

Wykorzystanie wzrosło nieco m/m, odzwierciedlając rewizję w górę dla Argentyny, podczas gdy światowa konsumpcja ma wzrosnąć o prawie 3 procent r/r.

Handel pozostał bez zmian m/m, potwierdzając spadek r/r wzrost związany ze skromną ekspansją chińskiego popytu na import.

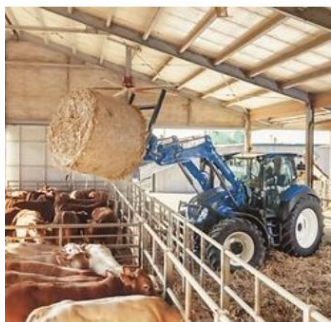
Zapasy końcowe soi (2021/22) nieznacznie wzrosły ze względu na wyższe prognozy dla Brazylii i USA, potwierdzając tym samym częściowe odbudowanie światowych zapasów w stosunku do wieloletnich minimów oczekiwanych w sezonie 2020/21.

Źródło: Andrzej Bąk – eWGT

[Zamknij >](#)

Ustawa o Rodzinnych Gospodarstwach Rolnych ma wzmocnić rozwój wsi

Agropolska.pl | Autor : Aneta Oksiuta PAP, (ZL) | 12.07.2021 | Foto_Krzysztof Zacharuk



Ustawa o Rodzinnych Gospodarstwach Rolnych jest częścią Polskiego Ładu, jako jedno z narzędzi do rozbudowy polskiej wersji państwa dobrobytu, wzmacniania i rozwoju polskiej wsi, zapobiegania odpływowi młodych ludzi - powiedział w poniedziałek minister rolnictwa Grzegorz Puda.

- Ta ustawa jest częścią Polskiego Ładu, jako jedno z narzędzi do rozbudowy polskiej wersji takiego państwa dobrobytu, wzmacniania i rozwoju polskiej wsi, czy zapobiegania odpływowi młodych ludzi. Dzisiaj to bardzo ważne, ponieważ ta ustawa ma również stanowić zachętę do zakładania rodzin na wsi. I ona zawiera wiele

nowatorskich i tak naprawdę nieznanych dotąd polskiemu rolnictwu, polskiemu ustawodawstwu w rolnictwie mechanizmów stabilizacji rynkowej - powiedział w Programie 1 Polskiego Radia Puda.

Jak mówił szef resortu rolnictwa, poprzez tę ustawę rząd chce wspierać, rozwijać oraz utrzymać istniejące już rodzinne gospodarstwa rolne. - Wiemy, że w Polsce średnia powierzchnia gospodarstwa to 11 hektarów. Chcemy zabezpieczyć wszystkich tych, którzy mają małe i średnie gospodarstwa - wskazał Puda.

Jeśli chodzi o konsumentów - jak podkreślił minister - chcemy zabezpieczyć wszystkich tych, którzy korzystają z dobrodziejstw rolnictwa. Chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo funkcjonowania na rynku żywnościowym.

- Chcemy również tą ustawą pokazać, że możemy wiele zmieniać na korzyść rolników, czyli to jest takie przygotowanie pakietu systemowych zmian, przywracających pełną godność ekonomiczną, czy społeczną naszego rolnika oraz tego, żeby funkcjonował na wsi w sposób bardziej otwarty - tłumaczył minister rolnictwa i rozwoju wsi. Puda przekazał, że w projekcie ustawy będzie zapisane narzędzie, które ma zapobiegać odpływowi młodych ludzi ze wsi. - Mówimy o tym, aby zachęcić młodych ludzi do pozostawania na wsi oraz tworzymy pakiet korzyści, które zachęcają do zakładania własnej rodziny na wsi - powiedział Puda.

Jak dodał, "bardzo dużą siłę, energię, przykładamy do tego, aby zainwestować potencjał rządu właśnie w działania na rzecz wsi". Wskazał, że chce, aby środki finansowe, które dotychczas płynęły na tereny wiejskie, trafiały tylko do rolników, a środki na poprawę infrastruktury wsi - z innego programu.

"Chcemy, aby te korzyści, które płyną z ustawy, to były również korzyści podatkowe dla tych wszystkich, którzy będą funkcjonować na wsi" - dodał.

Puda mówił także o zapisach dotyczących zmian w dziedziczeniu. Przyznał, że były one postulatem osób, które są związane z rolnictwem, m.in. rolniczych związków zawodowych. - Na ile to było możliwe, oczywiście, te postulaty spełniamy. Ten podstawowy to jest to, aby osoby, które wypracowały już ten okres emerytalny, przechodząc na emeryturę, nie były zobowiązane do przekazywania swojego gospodarstwa - powiedział.

Polski Ład to firmowany przez partie tworzące Zjednoczoną Prawicę nowy program społeczno-gospodarczy na okres po pandemii. Jego fundamenty to 7 proc. PKB na zdrowie; obniżka podatków dla 18 mln Polaków (w tym kwota wolna od podatku do 30 tys. zł i podniesienie progu podatkowego z 85,5 tys. zł do 120 tys. zł); inwestycje, które wygenerują 500 tys. nowych miejsc pracy; mieszkania bez wkładu własnego; dom do 70 m kw. bez formalności; a także emerytura bez podatku do 2500 zł.

[Zamknij >](#)

Czy będą rekompensaty za embargo na nawozy potasowe z Białorusi?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 13.07.2021 | Foto: Pixabay/Tatius



Krajowa Rada Izb Rolniczych pyta komisarza Janusza Wojciechowskiego o skutki embargo dla Białorusi. Kto dołoży do zakupu droższych nawozów?

Ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej uzgodnili w czerwcu br. nałożenie embargo na towary importowane z Białorusi. Niestety, embargo wiąże się też z całkowitym zakazem zakupów od wschodniego sąsiada soli potasowej i nawozów potasowych. Rolnicy mają powody do baw, bowiem odcięcie dostaw z Białorusi skutkować może brakami na rynku nawozów w Polsce oraz podwyżkami cen tych produktów.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do Komisarza UE ds. Rolnictwa Janusza Wojciechowskiego w tej sprawie. "Należy zaznaczyć, że Białoruś jest jednym z największych na świecie producentów potasu dla rolnictwa. Ponadto jest najbliższym sąsiadem Polski i import z tego kraju jest podstawowym źródłem nawozów potasowych dla polskich rolników." - podkreślają w liście samorządowcy. Embargo może więc dla rolników oznaczać i wzrost kosztów produkcji, a co za tym idzie spadek opłacalności, i problemy z prowadzeniem upraw.....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

USDA: Mniejsze prognozy światowych dostaw pszenicy i zbóż paszowych

Farmer.pl | Autor: JK | 13.07.2021 | Fot. Shutterstock



Według amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (USDA), globalne prognozy dotyczące pszenicy na 2021/2022 dotyczą zmniejszonych dostaw, ułamkowo niższej konsumpcji, zwiększonego handlu i niższych zapasów końcowych.

USDA przewiduje, że dostawy spadną o 5,3 mln ton do 1,0826 mld ton z powodu zmniejszonych zapasów początkowych w kilku krajach i niektórych stanach USA.

Przewidywana niższa światowa produkcja pszenicy

Globalna produkcja spadła o 2,0 mln ton do 792,4 mln, ale nadal pozostaje na rekordowym poziomie. Produkcja Australii wzrosła z 1,5 miliona ton do 28,5 miliona, w oparciu o ciągłe, rozległe opady sprzyjające uprawom. Produkcja Rosji została obniżona o 1,0 mln ton do 85,0 mln ton. Prognoza dla pszenicy jarej jest również obniżona o 0,5 miliona ton do 21,0 milionów ton z powodu obniżonych plonów, przy gorących i suchych warunkach wpływających na region pszenicy jarej w centralnej Rosji. Prognoza produkcji dla Kazachstanu zostaje obniżona o 1,0 mln ton do 13,0 mln ton na podobnych niesprzyjających warunkach. Szacunki UE i Wielka Brytania zostały zwiększone łącznie o 1,4 mln ton, do odpowiednio 138,2 i 14,8 mln ton, przy utrzymujących się korzystnych warunkach w Europie Północnej i Środkowej.

Niższa światowa konsumpcja pszenicy, większy światowy handel

Prognozowana światowa konsumpcja pszenicy w sezonie 2021/2022 jest nieznacznie niższa niż miesiąc temu i wynosi 790,9 mln w związku z niższym zużyciem na cele paszowe w Rosji, USA i Kazachstanie, jest przede wszystkim zrównoważona wyższym w kilku krajach zużyciem na cele żywnościowe, nasiennictwo i przez przemysł.

Przewidywany światowy handel pszenicą w sezonie 2021/2022 wzrośnie o 0,8 mln ton do rekordowych 204,0 mln ton, dzięki zwiększonemu eksportowi z UE, Ukrainy i Australii, kompensując jego redukcje w Kanadzie, Kazachstanie i USA. Przewidywane światowe zapasy kończące się na 2021/2022 obniżą się o 5,1 mln ton do 291,7 mln ton, ale pozostaną powyżej ubiegłorocznego poziomu.

Prognoza dla światowego rynku zbóż paszowych

Według USDA, w tym miesiącu perspektywy dla globalnego rynku zbóż paszowych na sezon 2021/2022 dotyczą niższej produkcji i zużycia, większego handlu i mniejszych zapasów w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Światowa produkcja kukurydzy jest wyższa, przy przewidywanym wzroście dla Rosji w oparciu o wyższą powierzchnię uprawy. Produkcja jęczmienia wzrasta w Australii, ale obniża się w Kanadzie, UE, Rosji, Kazachstanie i Indiach. W sezonie 2021/2022 światowa produkcja kukurydzy zostanie obniżona, przy czym redukcje w Brazylii i Paragwaju z nawiązką zrównoważą wzrost w Argentynie...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

KRIR wzywa Agencję Nasienną do przestrzegania ustawy

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 14.07.2021 | Foto: MT



Żądanie od rolników informacji o wykorzystaniu materiału siewnego objętego ochroną krajową nie wynika z przepisów ustawy o ochronie prawnej odmian roślin ani regulacji unijnych, więc Agencja Nasienna „naciąga” prawo – uważa KRIR.

W związku z napływającymi od rolników skargami, Zarząd KRIR wezwał Agencję Nasienną do „niezwłocznego zaprzestania naruszeń i wyjaśnienia zaistniałej sytuacji”. Chodzi o „naciąganie” przez Agencję przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz. U. z 2021 r. poz. 213), w sytuacjach gdy domaga się przedstawienia przez rolników informacji o wykorzystaniu materiału siewnego,

objętego ochroną krajową.

Jak zauważa rolniczy samorząd, obowiązek taki „został wyeliminowany z krajowego porządku prawnego z dniem 7 lipca 2017 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. o zmianie ustawy o ochronie prawnej odmian roślin (Dz. U. z 2017 r. poz. 1238)”. Na mocy wyżej wymienionej ustawy usunięto bowiem z obrotu prawnego art. 23a ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, który do dnia 7 lipca 2017 r. stanowił podstawę do żądania od rolników takich informacji.

Jak cytuje w swoim stanowisku KRIR, w uzasadnieniu ustawy zmieniającej wskazano: „Uchylenie art. 23a ma na celu zwolnienie wszystkich posiadaczy gruntów rolnych oraz organizacji posiadaczy gruntów rolnych z obowiązku przekazywania hodowcom albo organizacjom hodowców pisemnej informacji dotyczącej wykorzystania materiału ze zbioru, który został uzyskany w gospodarstwie rolnym i użyty na terenie tego samego gospodarstwa rolnego.”

Zmiana ta została wówczas przeforsowana właśnie na wniosek Krajowej Rady Izb Rolniczych. W świetle aktualnie obowiązujących regulacji brak jest tym samym podstawy prawnej do żądania od rolników informacji, w zakresie odmian objętych ochroną krajową – uważa rolniczy samorząd. Takiej podstawy nie dają również przepisy rozporządzenia Rady UE (WE) nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin (Dz. Urz. UE L 227 z 27.07.1994 r., str. 1), ani rozporządzenia wykonawczego do tego aktu prawnego. „Rozporządzenie 2100/94 dotyczy bowiem ochrony na poziomie unijnym, a zgodnie z art. 3, rozporządzenie pozostaje bez uszczerbku dla prawa państw członkowskich do przyznawania krajowych praw własności do odmian roślin.” – czytamy w stanowisku KRIR...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Absurdalnie wysokie ceny nawozów w Niemczech

Cenrolnicze.pl | Autor: Martyna Frątczak | 15.07.2021 |



Od początku lipca w Niemczech ceny najważniejszych nawozów azotowych i fosforowych wzrosły do rekordowych poziomów. Nawet doświadczeni rolnicy nie mogą sobie przypomnieć podobnie wysokich cen.

Ceny wyższe o 70%

W lipcu w Niemczech wzrosły ceny wszystkich nawozów azotowych i fosforowych. Saletra wapniowo-amonowa, najważniejszy nawóz azotowy dla niemieckich rolników, kosztuje w tym tygodniu w krajowych portach importowych 280 euro za tonę. To o dobre 30 euro więcej niż na początku czerwca i o ponad 100 euro więcej niż w tym

samej okresie w zeszłym roku, a więc cena wzrosła o 60%.

Cena mocznika granulowanego w niemieckich portach importowych w tym tygodniu wynosi 435 euro za tonę. To o 45 euro więcej niż w czerwcu i o 180 euro więcej niż w zeszłym roku – cena wzrosła o ponad 70%. Zdrożał również roztwór saletrzano-mocznikowy – aż o 75%. W tym tygodniu można go kupić po 264 euro za tonę. To o 26 euro więcej niż w czerwcu i 113 euro więcej niż rok temu.

Rekord cenowy pobija jednak nawóz fosforowy. Fosforan dwuamonowy kosztuje obecnie 608 euro za tonę. To prawie o 90 euro więcej niż w czerwcu i niemal 2 razy więcej niż w roku poprzednim. Najniższy wzrost cen odnotowano w przypadku nawozów potasowych. Ich ceny wzrosły zaledwie o kilka euro.

Skąd tak wysokie ceny?

Zdaniem ekspertów rosnące ceny nawozów są skutkiem kilku zjawisk. Jednym z nich są rosnące wraz zżywieniem gospodarki światowej ceny energii (ropy naftowej i gazu ziemnego), które wpływają na wyższe koszty produkcji nawozów. Ceny ropy naftowej wzrosły od początku roku aż o 50%, a europejskie ceny gazu ziemnego podwoiły się.

Innym powodem są problemy z dostawami surowców – spowodowanymi pandemią ograniczeniami wwozowymi, wyższymi taryfami i rosnącymi kosztami transportu. Kolejnym ważnym zjawiskiem wpływającym na rosnące ceny nawozów mineralnych są wysokie ceny zbóż i nasion oleistych. Zwiększyły one znacznie popyt ze strony rolnictwa w wielu krajach, takich jak USA, Brazylia, Rosja oraz Chiny. A to z kolei podniosło ceny nawozów.

Analitycy uważają, że wysokie ceny nawozów mogą się utrzymać przez okres nawet 12 miesięcy. Dopiero wtedy prawdopodobnie łańcuchy dostaw zaczną poprawnie funkcjonować, a ceny nawozów spadać.

Na podstawie: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Obawy o pogodę wspierają notowania zbóż i oleistych

Cenyrolnicze.pl | Autor: Redakcja | 15.07.2021 |



Notowania giełdowe zbóż i soi rosły też w środę, ponieważ długoterminowe prognozy pogody dla terenów amerykańskich upraw są ponownie niekorzystne. Pod koniec przyszłego tygodnia suche i gorące warunki mogą powrócić i jeśli się utrzymają do sierpnia, będą szkodzić także soi.

Obecne prognozy plonowania amerykańskiej kukurydzy są na rekordowym poziomie, a kondycja zbliżona do średniej wieloletniej. Jednak ewentualne pogorszenie stanu upraw może doprowadzić do znacznego pogorszenia krajowego bilansu tego zboża.

Niektórzy analitycy uważają, że USDA zbyt optymistycznie oszacował brazylijskie zbiory (trwają) i eksport z tego kraju. Mniejsza podaż z Ameryki Południowej (też przez problemy logistyczne w Argentynie) daje szansę na wzrost popytu na amerykańską kukurydzę jeszcze w starym sezonie. Może to dodatkowo pogorszyć, już napięty bilans w USA.

Ostatnia prognoza USDA zakłada, że światowe zbiory pszenicy będą rekordowe, ale tylko minimalnie przewyższą zużycie. Tymczasem raport lipcowy tylko minimalnie obniżył dotkniętą suszą produkcję pszenicy jarej w Kanadzie. Niektórzy oczekują tamtejszych zbiorów na poziomie tylko lekko powyżej 20 mln ton w porównaniu do 31,5 mln ton prognozowanych przez USDA.

Nieprawdopodobnie są też bardzo optymistyczne (po korekcie w dół o 1 mln ton do 85 mln ton) prognozy rosyjskiej produkcji. Ostatnio rosyjska agencja konsultingowa SovEcon obniżyła prognozę zbiorów pszenicy w Rosji o ponad 2 mln ton do 82,3 mln ton ze względu na niższy niż oczekiwano plon na początku kampanii żniwnej.

Źródło: Andrzej Bąk – eWGT

[Zamknij >](#)

Będzie ważna zmiana w przyznawaniu pomocy dla małych gospodarstw

Agropolska.pl | Autor : PAP | 15.07.2021 | Foto. Dariusz...



Wprowadzenie regulacji zobowiązujących beneficjenta do przedstawienia dokumentów potwierdzających przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko zakłada projekt zmiany rozporządzenia dotyczący przyznawania pomocy dla małych gospodarstw.

Chodzi o zmianę rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 października 2015 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej na operacje typu "Restrukturyzacja małych gospodarstw" w ramach poddziałania "Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw" objętego PROW na lata 2014-2020.

Projektowana zmiana wprowadzi przepisy zobowiązujące beneficjenta pomocy do przedstawienia dokumentów potwierdzających, że operacja będzie realizowana w zgodzie z przepisami o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Regulacja będzie dotyczyła beneficjentów, którzy złożą wnioski o przyznanie pomocy od 2021 r. Projekt został skierowany do konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych.

[Zamknij >](#)

Zwrot akcyzy od paliwa rolniczego na poziomie 110 l ON/ha to zdecydowanie za mało - uważają rolnicy

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 15.07.2021 | Fot. Swimer



Resort rolnictwa proponuje w noweli ustawy o zwrocie podatku akcyzowego - zwiększenie limitu zużycia oleju napędowego wykorzystywanego do prac w gospodarstwie do 110 l ON/ha. To zdecydowanie za mało - uważają rolnicy.

Rolnicy zrzeszeni w Polskim Związku Producentów Roślin Zbożowych ponownie zaapelowali do ministra rolnictwa o zwiększenie zwrotu akcyzy od paliwa rolniczego do 126 l ON/ha.

To odpowiedź Związku na prośbę resortu rolnictwa o przedstawienie opinii co do procedowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi proponuje zwiększenie limitu zużycia oleju napędowego wykorzystywanego do prac w gospodarstwie ze 100 do 110 litrów na 1 ha użytków rolnych - w przypadku rocznego limitu ustalanego dla powierzchni użytków rolnych będących w posiadaniu lub współposiadaniu producenta rolnego i z 30 do 40 litrów na jedną średnią roczną dużą jednostkę przeliczeniową bydła będącego w posiadaniu producenta rolnego.

- Uważamy, że liczba litrów ON objęta zwrotem podatku akcyzowego powinna wynosić 126 litrów ON/ha, a nie 110 l ON/ha, jak jest to proponowane w procedowanym projekcie ustawy. Jest to udokumentowana wyliczeniami ekspertów średnia zużycia ON na 1 ha - podkreśla w piśmie Stanisław Kacperczyk, Prezes PZPRZ.

- Związek docenia nową propozycję resortu rolnictwa. Jednocześnie jednak stanowczo apeluje o urealnienie tej stawki do rzeczywistego średniego zużycia tj. 126 l ON/ha, gdyż tylko taki limit rekompensuje rolnikom poniesione nakłady na produkcję rolniczą, wobec systematycznego wzrostu cen środków do produkcji rolnej i przyczynia się do poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych w Polsce - dodaje.

PZPRZ od lat postuluje o przyjęcie takiej właśnie stawki - 126 l ON/ha, a także o podniesienie wysokości zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa rolniczego do wysokości rzeczywistej i zmniejszenie biurokracji, która pozwoli obniżyć koszty obsługi prowadzonej przez gminy. W jego ocenie, proponowana aktualnie przez resort rolnictwa stawka 110 l ON/ha jest nadal zbyt niska i nie odzwierciedla realiów pracy w gospodarstwie rolnym. Już w 2007 r. Związek przeprowadził szczegółowe wyliczenia w oparciu o dostępne publikacje naukowe, sporządzone przez Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Warszawa, a dotyczące zużycia oleju napędowego na 1 ha, która to analiza już wówczas – czyli 14 lat temu - wykazała, że średnie zużycie jest dużo wyższe od obowiązującego limitu, a także od aktualnej propozycji zawartej w proponowanej ustawie i wynosi wspomniane 126 l ON/ha.

- Jak wiadomo, przez ostatnie 14 lat nastąpił skokowy wzrost kosztów rolniczej produkcji. Dlatego właśnie apelujemy o ustanowienie realnego limitu zużycia oleju napędowego na 1 ha użytków rolnych objętych zwrotem podatku akcyzowego, na poziomie wyliczonym przez niezależnych ekspertów – tj. w wysokości 126 l ON/ha. Warto podkreślić, że zwiększenie stawki zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze mogłoby chociaż częściowo zniwelować straty jakie rolnicy ponoszą na skutek częstych w ostatnim okresie przymrozków, nawałnic, suszy czy ASF-u i niejednokrotnie produkcji poniżej kosztów - podkreśla Prezes PZPRZ...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Czy mocznik będzie jeszcze droższy? W Chinach znaczenie wzrosła jego cena

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 15.07.2021 | fot. M. Tyszka



Bardzo możliwe, że w najbliższym czasie można spodziewać się jeszcze wyższych cen mocznika. Powód? Jeden z największych eksporterów tych nawozów: Chiny, odnotowują w ostatnim czasie rekordowe wzrosty cen. Konsekwencje w innych regionach świata mogą być poważne.

- Od początku roku notujemy wysokie wzrosty cen nawozów mineralnych w Polsce.
- Dlaczego mocznik podrożał w Chinach?

Przypominamy, że ostatnie miesiące tego roku to znaczny wzrost cen nawozów mineralnych w naszym kraju. Prawie o 100 proc. podrożał fosforan amonu, o czym

pisaliśmy niedawno na portalu farmer.pl w tekście poniżej.

Wysokie ceny nawozów 2021

Ceny wzrosły też w wypadku innych produktów np. mocznik w styczniu 2020 r. kosztował średnio 1250 zł/t netto, w styczniu 2021 r. już 1500 zł/t, a pod koniec czerwca 1900 zł/t netto. Teraz z kolei mówi się już o 2000 zł/t netto. Dodatkowo wystąpiły przesłanki do tego, że nawóz ten jeszcze bardziej podrożeje z powodu wysokich cen w Chinach.

Poza tym przypominamy, że zgodnie od 1 sierpnia 2021 r. nie będzie można stosować mocznika w dotychczasowej formie użytkowej, z wyłączeniem formułacji zawierających inhibitor ureazy albo powłokę biodegradowalną. Co również podniesie cenę produktu.

Dlaczego tak bardzo mocznik podrożał w Chinach?

Według portalu agrarheute.com obecnie na chińskim rynku kontraktów terminowych w Zhengzhou ceny mocznika rosną i tona kosztuje 340 euro. Wzrosły one do rekordowego poziomu ze względu na niższą produkcję, bardzo wysokie koszty energii oraz rosnący popyt w kraju i za granicą.

- Na giełdzie w Zhengzhou ceny pod koniec czerwca wzrosły do rekordowego poziomu 2603 juanów za tonę. To prawie 40-procentowy wzrost cen od początku kwietnia. Analitycy obawiają się teraz, że Chiny mogą wprowadzić cła eksportowe ze względu na wysokie ceny. Zdarzyło się to raz w 2008 roku, podczas kryzysu finansowego – podaje agrarheute.com.

Zdaniem analityków podwyżki odbiją się również na rynku europejskim, a tym samym na rolnikach. Ale na razie najbardziej doświadczoną tą sytuacją są Indie, kraj który jest jednym z największych importerów mocznika...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Czy spółdzielnie to gospodarstwa wielorodzinne?

Farmer.pl | Autor: Grzegorz Tomczyk | 15.07.2021 | Foto: GT



W obecnym stanie prawnym nie można spółdzielni uznać za gospodarstwo wielorodzinne. To niósłoby za sobą zbyt diametralne zmiany w odniesieniu do ustroju rolnego – uważa resort rolnictwa.

Uznanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych za gospodarstwa wielorodzinne dwukrotnie już postulowała KRIR. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w piśmie z dnia 9 lipca 2021 rzeczowo odnosi się do tych propozycji, ale takiej możliwości nie widzi.

W marcu i kwietniu br. KRIR zwracała się do Ministra Rolnictwa w tej sprawie. W opinii samorządu rolniczego, spółdzielnie produkcyjne to nic innego jak gospodarstwa wielorodzinne, które winny mieć porównywalne warunki funkcjonowania, jak gospodarstwa indywidualne. Chodzi np. o możliwości dzierżawy gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, jeśli w danej spółdzielni na jednego członka nie przypada więcej niż 300 ha, oraz korzystanie ze wsparcia w ramach PROW. Krajowa Rada Izb Rolniczych rozważała w tej mierze zmiany ustawy o ustroju rolnym oraz ustawy o spółdzielniach rolników.

Resort rolnictwa w odpowiedzi na wnioski KRIR przypomina, iż podczas zakończonych w 2019 r. prac nad nowelizacją ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego kwestia traktowania spółdzielni jak gospodarstw wielorodzinnych była już przedmiotem analiz. Wprowadzenie nowej kategorii „gospodarstwa wielorodzinnego” nie zostało wówczas uznane za celowe, bo zarówno art. 23 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i treść preambuły ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, preferują jednoznacznie gospodarstwa rodzinne, prowadzone przez rolników indywidualnych. Spółdzielnia w tej kategorii się nie mieści.

„Z kolei postulowana przez Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zmiana, kolidując z założeniem przyjętym w art. 23 ustawy zasadniczej, koliduje także z pozostałymi istniejącymi w systemie prawnym regulacjami obowiązującymi w tym zakresie (tj. odnoszącymi się do ustroju prawnego rolnictwa), zaś ewentualne dokonanie wnioskowanej zmiany oznaczałoby konieczność zmiany całego ww. systemu w celu ponownego dostosowania przepisów regulujących te kwestie, zawartych w innych aktach prawnych, w szczególności w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego oraz w ustawie z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2020 r. poz. 2243).” – argumentuje resort rolnictwa.

Uznanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych za wielorodzinne gospodarstwa rolne, oznaczałoby odejście od nadrzędnych założeń obecnego porządku prawnego, które wyrażają się w preferowaniu rolnika indywidualnego oraz gospodarstwa rodzinnego, osobiście prowadzonego przez tego rolnika bądź przez osobę zamierzającą utworzyć gospodarstwo rodzinne. Wspomniany art. 23 Konstytucji RP, podniesiony do rangi wytycznej, stanowi dla ustawowych regulacji gwarancję. „Nakazuje on bowiem organom władzy utrzymanie w polskim rolnictwie takiej struktury, która zapewnia gospodarstwom rodzinnym charakter „podstawy ustroju rolnego państwa”, co oznacza, że ustrój rolny i produkcja rolna w Polsce powinny się opierać na rodzinnych gospodarstwach rolnych. W konsekwencji zatem art. 23 Konstytucji RP nakłada na władzę publiczną powinność podejmowania wszelkich działań, aby prowadzenie gospodarstwa rodzinnego było efektywną formą gospodarowania, pozwalającą prowadzić produkcję rolną zarówno w celu zapewnienia „godziwego” utrzymania rodzinom rolniczym, jak i najpełniejszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.” – czytamy w stanowisku MRiRW.

W opinii resortu rolnictwa, włączenie „gospodarstw wielorodzinnych” do systemu prawa w przyszłości osłabiłoby pozycję gospodarstw rodzinnych, które w wielu płaszczyznach funkcjonowania nie mogłyby konkurować z gospodarstwami wielorodzinnymi, gdyż skala oraz efekty ich działalności nie byłyby porównywalne. Norma zawarta w art. 23 Konstytucji RP ma charakter ochronny, a to oznacza niedopuszczalność stanowienia aktów prawnych, których skutkiem, choćby pośrednim, mogłoby być ograniczanie i osłabianie gospodarstw rodzinnych.

Odnosząc się zaś do kwestii umożliwienia rolniczym spółdzielniom produkcyjnym wydzierżawiania gruntów rolnych z Zasobu Własności Rolnej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpiło o przekazanie niezbędnych danych i

informacji w tym zakresie do centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. KOWR zwraca tymczasem uwagę, że stawianie na równi z rolnikiem indywidualnym takiego podmiotu jak rolnicza spółdzielnia produkcyjna, która w niewielkim stopniu różni się od spółki prawa handlowego, mogłoby pociągnąć za sobą sprzeciw ze strony spółek prawa handlowego, które zajmują się produkcją rolniczą, ale obecnie także nie mogą uczestniczyć w przetargach ograniczonych do rolników indywidualnych.

KOWR sceptycznie odniósł się też do kwestii umożliwienia rolniczym spółdzielniom produkcyjnym uczestniczenia w przetargach ograniczonych na prawach rolnika indywidualnego, w przypadku kiedy na jednego członka spółdzielni przypada mniej niż 300 ha. KOWR zwrócił uwagę na fakt, że nie każdy członek rolniczej spółdzielni produkcyjnej posiada status rolnika indywidualnego, gdyż zgodnie z art. 139 §1 pkt 1 i 2 oraz §2 Prawa spółdzielczego członkami spółdzielni mogą być rolnicy będący właścicielami lub posiadaczami samoistnymi gruntów rolnych oraz dzierżawcami, użytkownikami lub innymi posiadaczami zależnymi gruntów rolnych, a także inne osoby mające kwalifikacje przydatne do pracy w spółdzielni. Spółdzielnie liczą często kilkudziesięciu członków, ale niewielu z nich może spełniać przesłanki, kwalifikujące ich jako rolników.

„Z danych przekazanych przez Centralę KOWR wynika, że aktualnie 226 rolniczych spółdzielni produkcyjnych włada nieruchomościami Zasobu, na podstawie obowiązujących umów dzierżawy zawartych z KOWR, które obejmują grunty o łącznej powierzchni 14 tys. ha, z czego powierzchnia nieruchomości w skład których wchodzi zabudowane ośrodki gospodarcze to ponad 5 tys. ha.” – czytamy w odpowiedzi Ministerstwa Rolnictwa.

Jak wynika z nadesłanych informacji, w ciągu 3 ostatnich lat KOWR dokonał czterech sprzedaży nieruchomości Zasobu na rzecz rolniczych spółdzielni produkcyjnych w ramach przysługującego im pierwszeństwa w nabyciu. W tym okresie przedłużono okres obowiązywania 98 umów dzierżawy zawartych z rolniczymi spółdzielni produkcyjnymi i tylko co do 10 takich umów podjęto decyzję o nieprzedłużeniu okresu ich obowiązywania, ponieważ ww. spółdzielnie nie zgodziły się na wyłączenie z przedmiotu dzierżawy 30% powierzchni dzierżawionych użytków rolnych. Kolejnych 8 wniosków o przedłużenie okresów obowiązywania umów dzierżawy, obejmujących łącznie obszar 350 ha, jest w trakcie analizowania przez KOWR. Dane te wcale nie potwierdzają opinii, aby rolnicze spółdzielnie produkcyjne nie miały możliwości dzierżawienia bądź nabywania nieruchomości Zasobu – uważa resort rolnictwa...

[Zamknij >](#)

[Link do pełnego artykułu](#)

Czynsz dzierżawny pójdzie mocno w górę

Farmer.pl | Autor: GUS/AKoz | 16.07.2021 | Fot. A.Kozłowska



Jak wynika z najnowszych analiz - już niebawem dzierżawcy zapłacą sporo więcej za czynsz. Ile?

Według wstępnych danych GUS, średnia krajowa cena skupu pszenicy w I półroczu 2021 r. wyniosła 93,04 zł za 1 dt.

To właśnie ta cena służy do ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego za dzierżawione od Skarbu Państwa nieruchomości rolne.

Dla przypomnienia - według danych GUS z pierwszych dni stycznia - średnia krajowa cena skupu pszenicy w II półroczu 2020 r. wyniosła 74,21 zł za 1 dt.

Jak oszacował Urząd, wskaźnik cen skupu podstawowych produktów rolnych (ziarna pszenicy i żyta, żywca wołowego, wieprzowego i drobiowego oraz mleka krowiego) w I półroczu 2021 r. w stosunku do II półrocza 2020 r. wyniósł 111,9 (wzrost cen o 11,9 %).

Podany wskaźnik służy też waloryzacji czynszu dzierżawnego za dzierżawione od Skarbu Państwa nieruchomości rolne.

[Zamknij >](#)